



Sygn. akt V CSKP 39/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)
SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)
SSN Tomasz Szanciło

Protokolant Barbara Kryszkiewicz

w sprawie ze skargi T. S.A. w T.
przy uczestnictwie P. Sp. z o.o. w J.
o uchylenie wyroku sądu polubownego,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej T. S.A. w T.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od T. S.A. w T. na rzecz P. Sp. z o.o. w J. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego - Zespołu Orzekającego Sądu Arbitrażowego z 30 kwietnia 2018 r. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Według Sądu Apelacyjnego, skarżący we wniesionej skardze nie wykazał, że istnieją podstawy wskazane w art. 1206 k.p.c., uzasadniające uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób mówić o przyjęciu przez Sąd Arbitrażowy całkowicie bezpodstawnej i arbitralnej wykładni oświadczenia skarżącego z 27 czerwca 2014 r. o odstąpieniu od umowy. Zajęte przez Sąd Arbitrażowy stanowisko odnośnie do znaczenia oświadczenia skarżącego nie stanowi w ogóle rezultatu wykładni, lecz wyraża ocenę prawną co do skuteczności tego oświadczenia (sama jego treść, jak i intencja, tzn. zamiar wewnętrzny składającego, nie budziły wątpliwości). Ocena ta doprowadziła do uznania, że oświadczenie to nie mogło wywołać przewidzianego w nim skutku, wobec braku wykazania, aby wykonawca robót - P. sp. z o.o. - uchylał się „bez rozsądnego usprawiedliwienia” od prowadzenia robót. Wyrażony przez Sąd Arbitrażowy pogląd, co do podstawy prawnej oświadczenia skarżącego o odstąpieniu od umowy, jest wynikiem jego kwalifikacji prawnej w oparciu na przesłankach wskazanych w art. 635 k.c. i 644 k.c., a nie efektem określonej jego wykładni. Sąd Apelacyjny uznał ponadto, że Sąd Arbitrażowy nie dopuścił się naruszenia zasady *pacta sunt servanda*, nie dopatrując się pominięcia postanowień wiążącej strony umowy, przewidujących wyłączenie odpowiedzialności stron z tytułu utraty zysku oraz jakiejkolwiek pośredniej lub następczej straty lub szkody. Nieuzasadniony okazał się również, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut niezachowania podstawowych zasad postępowania przed sądem arbitrażowym wynikających z ustawy (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.). Sąd Arbitrażowy wskazał bowiem, które z przeprowadzonych dowodów doprowadziły do ustalenia faktów stanowiących o treści rozstrzygnięcia, nie miał jednak obowiązku odnoszenia się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i uzasadniania ich mocy dowodowej. Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę, że odrzucenie przez sąd polubowny zaoferowanego przez stronę dowodu dlatego, że dowód ten został uznany za

zbędny, nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony. Sąd polubowny nie jest bowiem związany nawet bezwzględnie obowiązującymi przepisami procesowymi. Nie sposób zatem przyjąć, że skarżący został pozbawiony prawa do obrony, ani że doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Apelacyjny wskazał również, że Sąd Arbitrażowy nie podzielił ustaleń biegłych w sposób bezkrytyczny, lecz ograniczył walor dowody opinii, dokonując dla potrzeb rozliczeń stron częściowej modyfikacji przedstawionego wzoru, z uwzględnieniem specyfiki procesu budowlanego.

W skardze kasacyjnej T. S.A. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy przez uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego *ad hoc* z 30 kwietnia 2018 r. w sposób szczegółowo wskazany w skardze kasacyjnej, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu Apelacyjnego naruszenie prawa materialnego i procesowego, tj.:

1) art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie i uznanie za dopuszczalne oraz zgodne z zasadą autonomii woli, należącą do podstawowych zasad porządku prawnego RP, dokonanie przez Sąd Apelacyjny zmiany kwalifikacji prawnej oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, tj. dokonanie jego kwalifikacji prawnej w oparciu o inną podstawę niż wyrażnie wskazana w treści oświadczenia złożonego przez skarżącego;

2) art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c., art. 1191 § 2 k.p.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 644 k.c. przez ich błędne zastosowanie i nieuwzględnienie faktu, iż przy wydaniu wyroku Sądu Arbitrażowego naruszone zostało prawo skarżącego do obrony, a także nie zostały zachowane podstawowe zasady postępowania przed Sądem Arbitrażowym, przez bezpodstawne oddalenie przez Sąd Arbitrażowy wniosku dowodowego skarżącego o przesłuchanie strony pozwanej;

3) art. 1193 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c. oraz art. 1206 § 1 pkt 2 oraz 4 k.p.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, iż w braku zgłoszenia zarzutu w toku postępowania polubownego co do bezpodstawnego oddalenia wniosku

dowodowego o przesłuchanie strony pozwanej oraz odmowę przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego (przy braku jakiegokolwiek rozstrzygnięcia o tym wniosku dowodowym w toku postępowania oraz w uzasadnieniu wyroku), skarżący nie jest uprawniony do podnoszenia w skardze o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego, że wyrok ten został wydany z naruszeniem prawa do wysłuchania oraz przedstawienia twierdzeń i dowodów (art. 1183 k.p.c.), co skutkowało niezachowaniem podstawowych zasad postępowania przed sądem (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz naruszeniem prawa do obrony (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.);

4) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się w treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego do istoty zarzutów podniesionych w skardze i ograniczenie uzasadnienia do stwierdzeń natury ogólnej oraz częściowo odpowiedzi na zarzuty niezawarte w skardze;

5) art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej przyjętej przez Sąd Apelacyjny za podstawę orzeczenia oraz brak wskazania, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Arbitrażowy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną P. sp. z o.o. wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, względnie oddalenie skargi oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. Skarżący w ramach tego zarzutu kwestionuje bowiem pośrednio wykładnię złożonego przez skarżącego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, która została przyjęta przez Sąd Arbitrażowy jako podstawa rozstrzygnięcia.

Przedewszystkim zarzut ten jest wadliwie skonstruowany. Po pierwsze, nie jest możliwe stawianie zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. w sytuacji, gdy chodzi o jednostronne oświadczenie woli, którego celem jest rozwiązanie umowy. Przepis art. 65 § 2 k.c. ma zastosowanie do umów, a więc czynności dwustronnych. Skutki czynności jednostronnych wynikają natomiast z art. 65 § 1 k.c. Po drugie, nie sposób stawiać Sądowi Apelacyjnemu skutecznego zarzutu naruszenia art. 65 § 1 k.c. Sąd ten, rozpoznając skargę na wyrok sądu polubownego, nie dokonywał

przecież wykładni oświadczenia woli skarżącego, a więc - wbrew zarzutom skargi - nie stosował tego przepisu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2019 r., I CSK 23/19). Już tylko z tego względu nie mógł go naruszyć „przez błędne zastosowanie”.

W toku postępowania wywołanego skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego rolą sądu powszechnego nie jest badanie zgodności wyroku sądu polubownego z właściwym w sprawie prawem materialnym. Zadaniem tego sądu jest jedynie zbadanie, czy w sprawie nie wystąpiła ustawowa podstawa do uchylenia tego wyroku (tak wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2013 r., IV CSK 187/13). Kontrola sprawowana przez sąd państwowy nie jest bowiem równoznaczna z rozstrzygnięciem sprawy *ex novo*, nie tylko w płaszczyźnie faktycznej, lecz także w płaszczyźnie prawnej. Sąd państwowy, rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, bada jedynie okoliczności wskazane w art. 1206 § 1 k.p.c., jeżeli skarżący się na nie powoła, a z urzędu okoliczności określone w art. 1206 § 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2019 r., I CSK 23/19).

Tak ujęty przedmiot postępowania determinuje zakres zarzutów, które mogą zostać w skardze kasacyjnej skutecznie postawione wyrokowi sądu państwowego rozstrzygającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. Zarzuty te ograniczają się w zasadzie do wykładni i stosowania art. 1206 k.p.c. Wobec tego skarga kasacyjna w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego może być - poza przypadkiem nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji - uwzględniona tylko w razie zasadności przytoczonej podstawy kasacyjnej zawierającej zarzut uzasadniający lub mogący uzasadniać stwierdzenie przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego powołanej w skardze o uchylenie lub uwzględnianej z urzędu (wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2013 r., IV CSK 187/13).

2. W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny w ramach art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. rozważał więc jedynie, czy skutki zaskarżonego orzeczenia sądu polubownego nie naruszają klauzuli porządku publicznego. Ewentualne uchybienia Sądu Apelacyjnego mogły zatem powstać w procesie wykładni lub stosowania

art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Wyrok sądu polubownego podlega uchyleniu na podstawie klauzuli porządku publicznego, gdy naruszenie prawa materialnego przez sąd polubowny prowadzi do następstw niedających się pogodzić z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, tj. do skutków sprzecznych w sposób oczywisty i rażący z tymi zasadami - choćby tylko jedną z nich (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13; zob. też wyroki Sądu Najwyższego z: 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00; z 11 maja 2007 r., I CSK 82/07; z 11 czerwca 2008 r., V CSK 8/08; z 7 stycznia 2009 r., II CSK 397/08; z 3 września 2009 r., I CSK 53/09).

Rację ma skarżący, że zasada autonomii woli stron jest jedną podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 listopada 2007 r., IV CSK 239/07; z 30 września 2010 r., I CSK 342/10). Treść tej zasady jest złożona. Podstawowym aspektem autonomii woli jest z pewnością swoboda (wolność) podejmowania działań prawnych zgodnych z wolą danego podmiotu. Wyraża się w swobodzie: 1) nawiązania, zmiany i zakończenia stosunku cywilnoprawnego, 2) doboru kontrahenta (strony) czynności prawnej i 3) kształtowania treści czynności prawnej. Istotnym aspektem autonomii woli jest również respektowanie rzeczywistej woli stron i wynikająca stąd konieczność jej poszukiwania. Tego aspektu autonomii woli dotyczy m.in. art. 65 k.c. Przepis ten określa dyrektywy (kryteria), umożliwiające ustalenie skutków czynności prawnej. Wymaga zatem rozważenia, czy uznanie przez Sąd Apelacyjny, że wykładnia oświadczenia woli skarżącego nie była wadliwa godzi w klauzulę porządku publicznego.

3. Klauzula porządku publicznego, jak każda klauzula generalna, jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność (wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2012 r., I CSK 312/11). Jej zastosowanie pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy w ścisłym powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym. W konsekwencji, stosowanie art. 1026 § 2 pkt 2 k.p.c. pozostaje domeną sądu państwowego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną jest władny uwzględnić zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. tylko wówczas, gdy Sąd

Apelacyjny w sposób oczywisty i rażący przekroczył przyznaną mu na tej płaszczyźnie sferę uznania.

Klauzula porządku publicznego jest bowiem jedyną wśród przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego, która daje sądowi państwowemu prawo merytorycznej kontroli orzeczenia arbitrażowego. Niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej takiego orzeczenia jest związany z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2012 r., I CSK 312/11; zob. też wyroki Sądu Najwyższego z 28 listopada 2000 r., IV CKN 171/00; z 30 lipca 2019 r., I CSK 107/19). Zatem tylko w sytuacji, gdy dokonana przez sąd państwowy ocena skutków wyroku sądu polubownego w relacji do podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej będzie rażąco i oczywiście błędna, możliwe jest uwzględnienie skargi kasacyjnej opartej na zarzucie naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. W przeciwnym wypadku, to Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną stałby się sądem oceniającym zasadność rozstrzygnięcia sądu polubownego.

4. Według Sądu Najwyższego, skarżący nie wykazał, że ocena Sądu Apelacyjnego dokonanej przez Sąd Arbitrażowy interpretacji oświadczenia skarżącego o odstąpieniu od umowy z 27 czerwca 2014 r. jest oczywiście i rażąco wadliwa. W istocie ocena ta nie odbiega od przyjętego rozumienia klauzuli porządku publicznego. Sąd Najwyższy przypomina, że „istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, wybitnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwieniu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się więc liczyć z tymi uwarunkowaniami polegającymi także

na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków” (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., V CZ 42/08).

Sąd Arbitrażowy w bardzo złożonym stanie faktycznym, którego rekapitulacja zajęła Sądowi Apelacyjnemu ponad 50 stron uzasadnienia, przyjął, że oświadczenie skarżącego z 27 czerwca 2014 r. o odstąpieniu od umowy (zawierające obszerne wskazanie przyczyn jego złożenia oraz oczekiwań wobec drugiej strony) nie znajdowało uzasadnienia w treści łączącej strony umowy, ale powinno być, co do zasady, oceniane jako oświadczenie złożone na podstawie art. 644 w zw. z art. 656 § 1 k.c. Uznanie przez Sąd Apelacyjny, że ta interpretacja nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego RP, nie jest ani dowolne, ani oczywiście i rażąco wadliwe.

5. Podnoszony przez skarżącego zarzut pozbawienia strony możliwości obrony w toku postępowania jest jednym z najpoważniejszych zarzutów, jakie można postawić sądowi orzekającemu. W postępowaniu cywilnym stanowi przyczynę nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), a jeżeli w wyniku naruszenia przepisów strona była pozbawiona możliwości działania, stanowi podstawę wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem (art. 401 pkt 2 k.p.c.). Jest także jedną z przyczyn uzasadniających ingerencję sądu powszechnego (uchylenie wyroku sądu polubownego), mimo że strony określony spór poddały pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.). Dokonując zatem oceny, czy rzeczywiście w postępowaniu przed sądem polubownym strona została pozbawiona możliwości ochrony swych praw, należy skrupulatnie badać przebieg postępowania arbitrażowego, mając jednocześnie na uwadze, że sąd powszechny nie jest władny badać zapadłego rozstrzygnięcia co do meritum, a także, że dokonując zapisu na sąd polubowny, strony świadomie rezygnują z poddania się rygorom obowiązującym w postępowaniu przed sądem powszechnym. Niepozbawione jest słuszności twierdzenie, że przyjmując zapis na sąd polubowny, strony same ograniczają swoje konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Pozbawienie strony możliwości ochrony swych praw w postępowaniu przed sądem polubownym ma miejsce wówczas, gdy naruszona zostaje zasada równości stron, jedna ze stron nie zostaje wysłuchana i nie ma możliwości ustosunkowania się do dowodów i twierdzeń przedstawianych przez

stronę przeciwną. Dlatego też nie można utożsamiać każdego przypadku niedopuszczenia przez sąd polubowny dowodów wnioskowanych przez stronę z pozbawieniem jej możliwości obrony. Takie pozbawienie ma bowiem miejsce dopiero wówczas, gdy strona nie ma żadnej możliwości przedstawienia i wykazania własnych racji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2007 r., I CSK 82/07).

Taka sytuacja nie wystąpiła, wbrew twierdzeniom skarżącego, w rozpoznawanej przez Sąd Arbitrażowy sprawie. W postępowaniu przed sądem polubownym sąd może nie uwzględnić wniosków dowodowych stron. Pozbawienie obrony swych praw należy rozumieć w sposób ścisły. Strona będzie pozbawiona obrony swych praw, gdy sąd polubowny w ogóle nie wysłuchał jej lub nie zapewnił jej możliwości przedstawienia wyjaśnień i złożenia oświadczeń w odniesieniu do twierdzeń strony przeciwnej. Nie będzie kwalifikować się jako pozbawienia strony możliwości obrony pominięcie przez sąd polubowny zaoferowanego przez nią dowodu z tego powodu, że został on uznany za zbędny. Badanie zaś przez sąd państwowy, czy sąd polubowny słusznie uznał taki dowód za zbędny, stanowiłoby niedozwolone wkroczenie w meritum sprawy. Jeśli sąd polubowny pominął pewną część obrony prezentowanej przez stronę, zawierając w motywach wyroku merytoryczne wyjaśnienie przyczyn, dla których obronę tę uznał za nieistotną, to zarzut strony odnoszący się do pominięcia jej obrony jest w rzeczywistości skierowany przeciwko materialnej obronie sporu i jako taki jest niedopuszczalny (wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 289/06).

Z całą pewnością wniosku o pozbawieniu możliwości obrony (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.) nie można wywodzić, jak to się stara uczynić skarżący, z oddalenia wniosku o przesłuchanie strony skarżącej oraz wniosku o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego. Jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, postępowanie dowodowe przed Sądem Arbitrażowym było rozbudowane, w toku 10 posiedzeń przesłuchano 15 świadków, przeprowadzono dowody z licznych dokumentów, oceniono 4 opinie biegłych (ekspertów). W tym stanie rzeczy nie sposób zaaprobować zarzutów skarżącego, że pominięcie dwóch wniosków dowodowych skarżącego może przesądzać o naruszeniu prawa skarżącego do obrony. Według Sądu Najwyższego, treści art. 1183 k.p.c. nie można przy tym rozumieć w ten sposób, że każdy wniosek dowodowy powinien zostać przez sąd polubowny

uwzględniony. Sąd polubowny, nie będąc związany przepisami o postępowaniu przed sądem państwowym (art. 1184 § 2 zd. 2 k.p.c.), dysponuje szerszą swobodą w kierowaniu przebiegiem postępowania, w tym także - w podejmowaniu decyzji co do zasadności i celowości przeprowadzania konkretnych dowodów.

6. Nie może być też skuteczny zarzut naruszenia art. 1193 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli uchybiono przepisom Części V Kodeksu postępowania cywilnego, od których strony mogą odstąpić, albo uchybiono określonym przez strony zasadom postępowania przed sądem polubownym, strona, która o powyższym uchybieniu wiedziała, nie może podnieść zarzutu takiego uchybienia przed sądem polubownym ani też powołać się na takie uchybienie w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, jeżeli nie podniosła zarzutu niezwłocznie lub w terminie określonym przez strony bądź przepisy tej części k.p.c. Sąd Apelacyjny przyjął na tej podstawie, że niezgłoszenie przed Sądem Arbitrażowym przez skarżącego zarzutu pominięcia dowodu z dodatkowej opinii biegłego oraz z przesłuchania strony skarżącej, wyklucza podnoszenie tego zarzutu w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Rację ma skarżący wskazując, że zarzuty dotyczące niezachowania podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym (art. 1026 § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz naruszenia prawa do obrony (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.), co do zasady, nie są objęte prekluzją przewidzianą w art. 1193 k.p.c. Rzecz jednak w tym, że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w zakresie zarzutów odnoszących się do pominięcia wniosków dowodowych skarżącego nie opiera się na art. 1193 k.p.c. Co prawda, w kontekście wniosku o przesłuchanie stron, Sąd Apelacyjny odwołał się do tego przepisu, ale mimo to dokonał oceny pominięcia obu wniosków dowodowych na płaszczyźnie art. 1183 k.p.c., rozważając, czy nie doszło w ten sposób do naruszenia zasady równego traktowania stron i pozbawienia skarżącego możliwości obrony (k. 88-91 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Przepis art. 1193 k.p.c. nie stanowił więc dla Sądu Apelacyjnego przeszkody do merytorycznego zbadania zarzutów skarżącego w kontekście podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego przewidzianych w art. 1206 k.p.c. Stąd też dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 1193 k.p.c. i jego zastosowanie nie miały wpływu na wynik sprawy.

7. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że wynikający z art. 387 § 1 k.p.c. (obecnie art. 387 § 2¹ k.p.c.) obowiązek sądu drugiej instancji nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 13 września 2017 r., I PK 264/16; z 30 września 2016 r., I CSK 623/15; z 15 września 2016 r., I CSK 659/15). Zasady te mają odpowiednie zastosowanie do sądu rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1207 § 2 k.p.c.). W ocenie Sądu Najwyższego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku, mimo pewnego niedosytu argumentacyjnego, pozwala na prześledzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego i nie wyklucza dokonania kontroli kasacyjnej.

Jeżeli można stawiać jakiś zarzut odnoszący się do konstrukcji liczącego 90 stron uzasadnienia, to jedynie ten, że jest nadmiernie obszerne. Sąd Apelacyjny niepotrzebnie drobiazgowo zrelacjonował ustalenia i ocenę prawną Sądu Arbitrażowego oraz stanowisko skarżącego, co zajęło 83 strony uzasadnienia.

8. Myli się przy tym skarżący, stawiając Sądowi Apelacyjnemu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 387 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej przyjętej za podstawę orzeczenia. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że przepis art. 387 § 2¹ k.p.c., a tym bardziej art. 328 § 2 k.p.c. (zob. art. 391 § 1 k.p.c.), ma zgodnie z art. 1207 § 2 k.p.c. jedynie „odpowiednie” zastosowanie w postępowaniu przed sądem rozpoznającym skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. Oznacza to, że stosowanie tego przepisu musi uwzględniać specyfikę postępowania przed tym sądem. Sąd ten nie jest - tak jak sąd rozpoznający apelację - sądem *meriti*. Nie rozstrzyga więc o zasadności żądania, badając sprawę w podobnym zakresie jak sąd pierwszej instancji. Rolą sądu państwowego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jest jedynie zbadanie, czy w sprawie nie zachodzi przewidziana w art. 1206 k.p.c. podstawa do uchylenia tego wyroku

(wyroki Sądu Najwyższego: z 28 listopada 2013 r., IV CSK 187/13; z 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13).

Tak określony zakres kognicji determinuje również konstrukcję uzasadnienia wyroku. Sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie dokonuje ustaleń faktycznych, ewentualnie z wyjątkiem tych, które są niezbędne do oceny istnienia podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego (np. co do zawiadomienia strony o wyznaczeniu arbitra lub o postępowaniu przed sądem polubownym - art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.). W konsekwencji, wynikający z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c. wymóg „wskazania podstawy faktycznej” nie może mieć, co do zasady, zastosowania do uzasadnienia wyroku sądu rozstrzygającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1207 § 2 k.p.c.).

9. Z tego względu Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 3 w. zw. z § 8 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) obciążył skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego.

ke